



Dyskusja na temat hermeneutyki ciągłości w kwestii dopuszczenia rozwodników do Komunii św. w Kościele katolickim w ostatnim stuleciu

MAREK BŁAZA

Papieski Wydział Teologiczny w Warszawie – Collegium Bobolanum
Warszawa

ORCID: 0000-0002-5259-6147

STRESZCZENIE

W artykule zostanie podjęta refleksja teologiczna dotycząca zachowania lub zerwania hermeneutyki ciągłości w kwestii przyjmowania przez rozwodników Komunii św. w Kościele katolickim. Zagadnienie to rozumiane jest jako proces, rozwój, który może być zinterpretowany bądź jako ewolucyjny, bądź rewolucyjny. Aby dokonać oceny tego procesu i wyciągnąć odpowiednie wnioski, za przedmiot badań przyjęto nauczanie Kościoła w ostatnim stuleciu, począwszy od Kodeksu Prawa Kanonicznego Benedykta XV (1917), a zakończymy na odpowiedzi papieża Franciszka z 5 września 2016 r., którą papież skierował do argentyńskich biskupów regionu Buenos Aires w odpowiedzi na ich komentarz do adhortacji apostolskiej *Amoris laetitia*. *Amoris laetitia* ukazana jest jako kontynuacja *Familiaris consortio*, choć, zdaniem autora, to ten ostatni dokument był w swej istocie bardziej rewolucyjny niż adhortacja papieża Franciszka.

S ł o w a k l u c z o w e: hermeneutyka ciągłości (hermeneutics of continuity), rodzina, rozwód, życie sakramentalne, adhortacja

* * *

W niniejszym artykule podejmiemy refleksję teologiczną dotyczącą zachowania lub zerwania hermeneutyki ciągłości w kwestii przyjmowania przez rozwodników Komunii św. w Kościele katolickim¹. Jest to proces,

¹ Niniejszy artykuł nawiązuje do refleksji opublikowanej w eseju: Marek Błaza, „Synod – tryumf ortodoksji?”, dostęp 25 marca, 2019, <https://m.deon.pl/141/art.1807,synod-tryumf-ortodoksji.html>. Dlatego też niektóre fragmenty tego eseju zostały umieszczone w niniejszym artykule.

który może być uważany bądź za ewolucyjny, bądź rewolucyjny. Rozpoczniemy zatem od Kodeksu Prawa Kanonicznego Benedykta XV (1917), a zakończymy na odpowiedzi papieża Franciszka z 5 września 2016 r., skierowanej do argentyńskich biskupów regionu Buenos Aires w odpowiedzi na ich komentarz do adhortacji apostolskiej *Amoris laetitia*. W niniejszym artykule postaramy się skupić na źródłach. Dlatego też nie będziemy wprost odwoływać się do istniejących już opracowań². Wydaje się bowiem, że przyjęcie takiej właśnie metody pracy pozwoli na bardziej obiektywną ocenę samych źródeł.

1. Kodeks Prawa Kanonicznego z 1917 roku

Należy pamiętać, że jeszcze pół wieku temu rozwodników z zasady nie tylko nie dopuszczano do Komunii św., ale wręcz uważano za wyłączone z Kościoła. I nie chodzi tu jedynie o rozwodników, którzy żyli w nowych związkach, ale także o tych, którzy się rozwiedli i żyli samotnie albo żyli w tzw. białym małżeństwie. Rozwód bowiem był traktowany jako zło samo w sobie.

Najbardziej rygorystycznie Kodeks Prawa Kanonicznego z 1917 r. traktował rozwodników, którzy zawarli nowe związki, choćby cywilne: „Bigamiści, to znaczy ci, którzy pomimo istniejącego węzła małżeńskiego, usiłowałiby zawrzeć inne małżeństwo, choćby tylko cywilne, są na mocy samego faktu pozbawieni honorowych praw kościelnych. I jeżeli [takie osoby] wzgardzą upomnieniem Ordynariusza, i w tym niegodnym konkubina-cie będą trwać, to ze względu na ten ciężki i niestosowny grzech, niech będą ekskomunikowani albo ukarani interdyktem personalnym” (kan. 2356)³. To prawodawstwo *de facto* obowiązywało co najmniej do wydania adhortacji apostolskiej św. Jana Pawła II *Familiaris consortio* w 1981 r. Natomiast sam przepis zawarty w tym Kodeksie przestał obowiązywać formalnie dopiero w 1983 r.

Aby lepiej zrozumieć temat naszego zagadnienia, warto także spojrzeć na inne zarządzenie dyscyplinarne, które obowiązywało w Kodeksie

² Por. Jarosław Kupczak, *Źródła sporu o „Amoris laetitia”* (Poznań: W drodze, 2018); Rocco Butiglione, *Przyjacielska odpowiedź krytykom „Amoris laetitia”*, tłum. Marek Chojnacki (Kraków: WAM, 2018).

³ Tekst łaciński: „Bigami, idest qui, obstante coniugali vinculo, aliud matrimonium, etsi tantum civile, ut aiunt, attentaverint, sunt ipso facto infames; et si, spreta Ordinarii monitione, in illicito contubernio persistent, pro diversa reatus gravitate excommunicentur vel personali interdico plectantur”. *Codex Iuris Canonici Pii X Pontificis Maximi iussu digestus Benedicti Papae XV auctoritate promulgatus* (Vaticanus: Typis polyglottis vaticanis, 1919), kan. 2356. W Kodeksie Prawa Kanonicznego z 1917 r. interdykt jako kara kościelna mógł być nakładany na osoby lub na miejsca. Zob. *Codex Iuris Canonici/Kodeks Prawa Kanonicznego. Komentarz*, red. Piotr Majer (Kraków: Wolters Kluwer, 2011), 1003. Komentarz do kanonu 1332.

Prawa Kanonicznego w 1917 r., a dotyczyło warunków przyjęcia święceń kapłańskich. Otóż Kodeks ten wymienia przeszkody do przyjęcia tego sakramentu. I na pierwszym miejscu wymienia pochodzenie kandydata z nieprawego łoża (np. jeśli był synem samotnej matki) i to niezależnie od tego, czy takie pochodzenie kandydata byłoby publicznie znane czy niejawne⁴.

2. Adhortacja apostolska *Familiaris consortio* Jana Pawła II

Dokument ten ogłoszony w 1981 r. stanowi pokłosie V Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów obradującego pod hasłem: „Zadania rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym” na przełomie września i października 1980 r. Najbardziej rewolucyjny na ówczesne czasy fragment *Familiaris consortio* (FC), który dziś właściwie traktowany jest przez wielu katolików jako coś oczywistego, to ostatni, czwarty, rozdział zatytułowany *Duszpasterstwo rodzin w przypadkach trudnych*. Interesujący nas fragment *Familiaris consortio* został umieszczony na samym końcu, co wskazuje, że nie stanowił on właściwie najistotniejszego przesłania w refleksji na temat małżeństwa i rodziny.

Wśród owych trudnych sytuacji papież umieścił takie, o których Kościół wcześniej wypowiadał się z zasady jedynie negatywnie i potępiająco. To nie znaczy, że Jan Paweł II i Kościół katolicki nagle diametralnie zmienili stosunek do tych zjawisk albo że zmieniło się nauczanie Kościoła. Chodzi raczej o formę wypowiedzi, która daje wprost do zrozumienia, że Kościół katolicki chce pomóc tym ludziom, a nie wyrzucać ich ze społeczności wiernych. I tak, papież wśród tych trudnych przypadków wymienia małżeństwo na próbę, rzeczywiste wolne związki, katolików złączonych jedynie ślubem cywilnym, żyjących w separacji i rozwiedzionych, którzy nie zawarli nowych związków, a także rozwiedzionych, którzy takie związki zawarli (FC 80-84).

W tym nauczaniu Jan Paweł II dokonuje pewnej gradacji. Na przykład w odniesieniu do katolików złączonych tylko ślubem cywilnym pisze, że „sytuacji tych ludzi nie można stawiać na równi z sytuacją tych, którzy współżyją bez żadnego związku, tu bowiem istnieje przynajmniej jakieś zobowiązanie do określonej i prawdopodobnie trwałej sytuacji życiowej, chociaż często decyzji tej nie jest obca perspektywa ewentualnego rozwodu”⁵ (FC 82). O osobie, która żyje w separacji lub jest po rozwodzie i nie zawarła nowego związku, papież napisał: „W takim przypadku przykład

⁴ *Codex Iuris Canonici Pii X*, kan. 984, pkt 1: „Sunt irregulares ex defectu: 1.º Illegitimi, sive illegitimitas sit publica sive occulta, nisi fuerint legitimi vel vota sollemnia professi”.

⁵ Wszystkie cytaty z tego dokumentu przytaczane za: Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska „Familiaris consortio” o zadaniach rodziny chrześcijańskiej w życiu współczesnym* (Wrocław: Wydawnictwo Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej, 1995).

jego wierności i chrześcijańskiej konsekwencji nabiera szczególnej wartości świadectwa wobec świata i Kościoła, który tym bardziej winien mu okazywać stałą miłość i pomoc, nie czyniąc żadnych trudności w dopuszczaniu do sakramentów” (FC 83; wyróżn. – M.B.).

Jednak inaczej pisze Jan Paweł II o rozwodnikach, którzy zawarli nowe związki i żyją w nich, rozumiejąc je jako nowe małżeństwo: „Kościół jednak na nowo potwierdza swoją praktykę, opartą na Piśmie Świętym, niedopuszczania do komunii eucharystycznej rozwiedzionych, którzy zawarli ponowny związek małżeński. Nie mogą być dopuszczeni do komunii świętej od chwili, gdy ich stan i sposób życia obiektywnie zaprzeczają tej więzi miłości między Chrystusem i Kościołem, którą wyraża i urzeczywistnia Eucharystia. Jest poza tym inny szczególny motyw duszpasterski: dopuszczenie ich do Eucharystii wprowadzałoby wiernych w błąd lub powodowałoby zamęt co do nauki Kościoła o nierozzerwalności małżeństwa” (FC 84). Z drugiej strony papież podkreśla, że osoby żyjące w takich związkach, które postanowiły żyć w pełnej wstrzeźliwości seksualnej, mogą otrzymać rozgrzeszenie i przystąpić do Komunii św.: „Pojednanie w sakramencie pokuty – które otworzyłoby drogę do komunii eucharystycznej – może być dostępne jedynie dla tych, którzy żałując, że naruszyli znak Przymierza i wierności Chrystusowi, są szczerze gotowi na taką formę życia, która nie stoi w sprzeczności z nierozzerwalnością małżeństwa” (tamże).

Należy też podkreślić, że już w tym kontekście Jan Paweł II nakazał duszpasterzom rozeznawać sytuację: „Niech wiedzą duszpasterze, że dla miłości prawdy mają obowiązek właściwego rozeznania sytuacji. Zachodzi bowiem różnica pomiędzy tymi, którzy szczerze usiłowali ocalić pierwsze małżeństwo i zostali całkiem niesprawiedliwie porzuceni, a tymi, którzy z własnej, ciężkiej winy zniszczyli ważne kanoniczne małżeństwo” (tamże; wyróżn. – M.B.). Do tych słów nawiąże później adhortacja *Amoris laetitia*.

Jan Paweł II w *Familiaris consortio* zabrania ponadto duszpasterzom „dokonania na rzecz rozwiedzionych, zawierających nowe małżeństwo, jakiegokolwiek aktu kościelnego czy jakiejś ceremonii. Sprawiałoby to bowiem wrażenie obrzędu nowego, ważnego sakramentalnie ślubu, i w konsekwencji mogłoby wprowadzać w błąd co do nierozzerwalności ważnie zawartego małżeństwa” (tamże).

Ten zakaz może odnosić się do praktyki w Kościele prawosławnym, w którym sakrament małżeństwa trwa na wieki, a drugie i trzecie nie jest sakramentalne ani dla wdowca, ani dla rozwodnika⁶. Częstokroć po-

⁶ Tadeusz Kałużny, „Sakrament małżeństwa w Kościele prawosławnym”, w *Sakramentalność małżeństwa*, red. Zdzisław Józef Kijas, Józef Krzywda (Kraków: Wydawnictwo Naukowe PAT, 2002), 60.

wiązane jest ono z długotrwałą pokutą, ale jednak ograniczoną czasowo (np. trwającą kilka lat), po której takie osoby zostają dopuszczone do sakramentów, mimo że ich sytuacja życiowa nie uległa zmianie⁷. Z drugiej strony warto zwrócić uwagę na fakt, że w *Familiaris consortio* pojawia się nauka o wieczności małżeństwa na wzór teologii prawosławnej, gdy papież pisze o małżeństwie na próbę: „Małżeństwo dwojga ochrzczonych jest realnym symbolem zjednoczenia Chrystusa z Kościołem, zjednoczenia nie czasowego, czy »na próbę«, ale wiernego na całą wieczność; pomiędzy dwojgiem ochrzczonych nie może więc istnieć inne małżeństwo, aniżeli nierozzerwalne” (FC 80). Nie wiadomo do końca, czy jest to niedopatrzenie, czy też było zamierzone, że taki zapis o wieczności sakramentu małżeństwa pojawił się w tej adhortacji.

W każdym razie, podsumowując zapisy zawarte w *Familiaris consortio*, Kościół katolicki nie traktuje osób żyjących w nieuregulowanych związkach za odszczepieńców usuniętych z jego łona. Niektórzy z nich mogą przystępować do Komunii św. (np. rozwodnicy żyjący samotnie). Inni zaś przynależą do Kościoła, ale zostali zaliczeni do kasty pokutników. I będą do niej należeć tak długo, dopóki trwają w grzechu. Wśród nich będą tacy, którzy Komunię św. będą mogli otrzymać dopiero na łożu śmierci. Taka zresztą praktyka nie jest też obca wschodniemu chrześcijaństwu⁸.

3. Relacja Synodu 2014 po III Nadzwyczajnym Synodzie Biskupów

III Nadzwyczajny Synod Biskupów, odbywający się od 5 do 19 października 2014 r., obradował nad zagadnieniem: „Wyzwania duszpasterskie dla rodziny w kontekście nowej ewangelizacji”. Było to pierwsze od momentu publikacji adhortacji apostolskiej „O zadaniach rodziny w świecie współczesnym *Familiaris consortio*” Jana Pawła II w listopadzie 1981 r., czyli od 34 lat (!), tego rodzaju poważne gremium, które tematyce małżeństwa i rodziny poświęciło tyle czasu. I tamte obrady, i sama adhortacja papieska jak na ówczesne czasy zawierała pewne rewolucyjne treści, które dla współczesnego katolika już tak rewolucyjnymi nie są. Co więcej, od tamtego czasu pojawiły się nowe, poważne wyzwania w tej kwestii.

Trzy punkty z dokumentu podsumowującego obrady III Nadzwyczajnego Synodu Biskupów w *Relacji Synodu 2014* (RS) nie uzyskały aprobaty 2/3 głosujących Ojców synodalnych, przez co nie zostały przyjęte. I były to oczywiście te punkty, które stanowiły języczek u wagi zarówno

⁷ John Meyendorff, *Małżeństwo w prawosławiu. Liturgia, teologia, życie*, tłum. Krzysztof Leśniewski (Lublin: Prawosławna Diecezja Lubelska i Chełmska, 1998), 52-53.

⁸ Bronisław Mokrzycki, *Kościół w oczyszczeniu* (Warszawa: Akademia Teologii Katolickiej, 1986), 37-39.

mediów, jak i środowisk kościelnych różnych opcji, bo dotyczyły możliwości dopuszczania osób rozwiedzionych, żyjących w nowych związkach, do Komunii św. (RS 52 i 53) oraz stosunku Kościoła katolickiego do osób i związków homoseksualnych (RS 55). Ten ostatni punkt nie stanowi jednak w niniejszej refleksji przedmiotu badań.

Nie dziwi fakt, że na III Nadzwyczajnym Synodzie Biskupów zadano pytanie, czy pokuta ta koniecznie musi być dożywotnia. Dlatego niektórzy Ojcowie synodalni pytali wprost: „Dlaczego takich osób nie można obecnie dopuścić do komunii sakramentalnej?” (RS 53)⁹. Część Ojców Synodu nie wykluczyła możliwości dopuszczania takich osób „do eucharystycznego stołu, w niektórych szczególnych sytuacjach, w bardzo szczególnych okolicznościach, w szczególności w przypadkach, które są nieodwracalne i związane z istnieniem zobowiązań moralnych wobec dzieci, które mogłyby być poddane niesprawiedliwym cierpieniom. Ewentualny dostęp do sakramentów powinien być poprzedzony pokutą pod nadzorem biskupa diecezjalnego. Sprawa powinna być nadal dyskutowana, biorąc pod uwagę różnicę między obiektywnym trwaniem w grzechu oraz okoliczności łągodzące” (RS 52).

Powyższa propozycja nie jest jedynie nawiązaniem do praktyki Kościoła prawosławnego. Ma ona też swoje źródła w starożytnej praktyce pokutnej, kiedy to od II w. pozwalano na wieloletnią pokutę za grzechy, ale tylko raz w życiu. Pokuta ta została wówczas nazwana „drugim chrztem”, więc musiała być jednorazowa, jak sam chrzest. Z drugiej strony należy dodać, że taka jednorazowa pokuta była zadawana jedynie za bardzo ciężkie grzechy: apostazję, morderstwo i cudzołóstwo¹⁰. Kiedy więc wywodząca się od mnichów iro-szkockich praktyka wielokrotnej pokuty (obecnej w Kościele katolickim po dziś dzień) pojawia się w Europie w VI w., niektóre synody lokalne potępiają ją zdecydowanie i w całej rozciągłości¹¹.

Przykładem niech będzie orzeczenie III Synodu w Toledo (589 r.), kan. 11: „Ponieważ słyszeliśmy, że w niektórych kościołach Hiszpanii nie czyni się pokuty według pierwotnych przepisów, lecz tak, że za każdym razem, ilekroć ktoś popełni grzech, prosi kapłana o wybaczenie, dlatego dla wytopienia tej bezecnej, ohydnej i aroganckiej nowości Synod postanawia, że pokuta powinna być sprawowana według pierwotnej formy kanonicz-

⁹ Wszystkie cytaty *Relacji Synodu 2014* podawane są za: „Relacja Synodu Biskupów w języku polskim”, dostęp 25 marca, 2019, <https://www.deon.pl/religia/serwis-papieski/dokumenty/synody/art,1,relacja-synodu-biskupow-w-jezyku-polskim.html>

¹⁰ Theodor Schneider, *Znaki bliskości Boga. Zarys sakramentologii*, tłum. Jan Tyrawa (Wrocław: Wydawnictwo Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej, 1990), 218; Günter Koch, *Sakramentologia. Zbawienie przez sakramenty*, w *Podręcznik Teologii Dogmatycznej*, red. Wolfgang Beinert, tłum. Wiesław Szymona, t. 10 (Kraków: Wydawnictwo M, 1999), 253.

¹¹ Marek Błaza, Dariusz Kowalczyk, „Traktat o sakramentach”, w *Dogmatyka*, red. Elżbieta Adamiak, Andrzej Czaja, Józef Majewski (Warszawa: Biblioteka Więzi, 2007), t. 5, 396-404.

nej”¹², czyli tylko raz w życiu¹³. Być może dziś, kiedy katolik przystępuje do spowiedzi wielokrotnie i otrzymuje za każdym razem rozgrzeszenie, nie uświadamia sobie nawet, że czyniąc tak, przyzwala na dalsze grzeszenie (!). A wynika to przecież z nauki Ojców Synodu w Toledo.

Kiedy więc ktoś pod pozorem obrony wiary katolickiej gorszy się i potępia dyskusje, które prowadzili Ojcowie III Synodu Nadzwyczajnego na temat ewentualnego poszerzenia możliwości dopuszczania osób rozwiedzionych do Komunii, niech też przestanie w swej zuchwałości korzystać z wielokrotnej pokuty, bo tym samym pozwala sobie na ciągłe grzeszenie. Niech więc wróci do praktyki pierwszych wieków i odbędzie jedną, długotrwałą pokutę w życiu, najlepiej pod jego koniec. A do Komunii przystąpi dopiero na łożu śmierci.

Zmiana dyscypliny w Kościele zawsze niesie za sobą poważne konsekwencje. Wytyczne zawarte w *Familiaris consortio* z 1981 r. zdają się jasne i klarowne. A jakakolwiek ich zmiana powoduje, że trzeba będzie wiele rzeczy na nowo doprecyzować w szczegółach. Wreszcie potrzebne jest dobre rozeznanie i rozróżnienie tego, co należy w poruszanej kwestii do niezmiennego depozytu wiary (np. nierozzerwalność małżeńska), a co stanowi jedynie zmienną dyscyplinę kościelną (np. dopuszczanie do Komunii św. osób żyjących w konkretnych, skomplikowanych sytuacjach życiowych).

Przykładem takiego rozeznaniania jest sformułowanie zawarte w jednym z budzących kontrowersje punktów *Relacji Synodu 2014*: „Niektórzy Ojcowie utrzymują, że osoby rozwiedzione żyjące w nowych związkach mogą owocnie przystąpić do komunii duchowej” (RS 53). Należy podkreślić, że ani Jan Paweł II, ani później Benedykt XVI nie nauczali wprost o tym, iż rozwodnicy mogą przystępować do Komunii duchowej.

O dobrach duchowych, z których takie osoby mogą korzystać, najobszerniej pisał Benedykt XVI w adhortacji apostołskiej *Sacramentum caritatis* z 2007 r., poświęconej Eucharystii: „Osoby rozwiedzione, które zawarły ponowne związki, nadal — pomimo ich sytuacji — przynależą do Kościoła, który ze szczególną troską im towarzyszy w ich pragnieniu kultywowania, na tyle, na ile to jest możliwe, chrześcijańskiego stylu życia poprzez uczestnictwo we Mszy św., choć bez przyjmowania Komunii św., słuchanie słowa Bożego, adorację eucharystyczną, modlitwę, uczestnictwo

¹² Cyt. za: tamże, 402. Tekst łaciński w Johannes Dominicus Mansi, *Sacrorum Conciliorum Nova et Amplissima Collectio*, t. 9 (Florentiae: Expensis Antonii Zatta Veneti, 1763), 995: „Quoniam comperimus per quasdam Hispanarum ecclesias, non secundum canonem, sed foedissime pro suis peccatis homines agere poenitentiam, ut quotiescumque peccare voluerint toties a presbytero, se reconciliari expostulent; ideo pro coercenda tam execrabili praesumptione id a sancto concilio iubetur ut secundum formam canonicam antiquorum detur poenitentia”.

¹³ Marek Błaza (w rozmowie ze Zbigniewem Nosowskim), „Utrzymać równowagę w rozroku”, *Więź*, nr 2 (2015): 108-109.

w życiu wspólnotowym, szczerą rozmowę z kapłanem czy ojcem duchownym, oddawanie się czynnej miłości, dziełom pokuty oraz zaangażowaniu w wychowanie dzieci” (nr 29; por. FC 84)¹⁴.

Dlatego wydaje się, że najpierw trzeba znaleźć odpowiedź na pytanie, czy osoby rozwiedzione, żyjące w nowych związkach, mogą owocnie przystępować do Komunii duchowej. To jest pytanie, na które, jak dotąd, oficjalnie Kościół nie udzielił odpowiedzi. Dlatego słuszny zdaje się postulat zawarty w kontrowersyjnym numerze 53. *Relacji Synodu 2014*, aby „wyjaśnić specyfikę obu form [przyjmowania Komunii, tj. sakramentalnej i duchowej] i ich związku z teologią sakramentu małżeństwa”. A na pogłębną refleksję teologiczną potrzeba czasu.

4. Adhortacja apostolska *Amoris laetitia* papieża Franciszka

Ten dokument jest bezpośrednim pokłosiem XIV Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów, które odbyło się od 4 do 25 października 2015 r. i poświęcone było zagadnieniu „Powołanie i misja rodziny w Kościele i świecie współczesnym”. Został on podpisany 19 marca 2016 r. Tym razem jednak ów najbardziej kontrowersyjny fragment adhortacji *Amoris laetitia* (AL) znajduje się w przedostatnim, ósmym rozdziale, zatytułowanym *Towarzyszyć, rozpoznać i włączyć to, co kruche*.

Jednak już w rozdziale szóstym pt. *Niektóre perspektywy duszpasterskie* czytamy, że „ważne jest, aby osoby rozwiedzione, żyjące w nowych związkach odczuwały, że są częścią Kościoła, że »nie są ekskomunikowane« i nie są traktowane jako takie, bo zawsze tworzą wspólnotę kościelną” (AL 243)¹⁵. Dalej w tym dokumencie papież cytuje słowa zaczerpnięte z *Relacji końcowej 2015* (nr 84)¹⁶: „Przyjmuję rozważania wielu Ojców synodalnych, którzy zechcieli stwierdzić, że »osoby ochrzczone, które się rozwiodły i zawarły ponowny związek cywilny, powinny być bardziej włączane we wspólnoty chrześcijańskie na różne sposoby, unikając wszelkich okazji do zgorszenia. (...) Ich udział może wyrażać się w różnych posługach kościelnych: trzeba zatem rozeznaczyć, które z różnych form wykluczenia obecnie praktykowanych w dziedzinie liturgicznej, duszpasterskiej, edukacyjnej

¹⁴ Cyt. za: Benedykt XVI, „Posynodalna adhortacja apostolska »Sacramentum caritatis«”, dostęp 25 marca, 2019, http://w2.vatican.va/content/benedict-xvi/pl/apost_exhortations/documents/hf_ben_xvi_exh_20070222_sacramentum-caritatis.html

¹⁵ Wszystkie cytaty tego dokumentu podawane są za: Franciszek, *Adhortacja Apostolska „Amoris laetitia” o miłości w rodzinie* (Kraków: Wydawnictwo M, 2016).

¹⁶ Relacja końcowa Synodu z 2014 r. (*Relatio finalis*) została opublikowana 24 października 2015 r. W języku angielskim jest umieszczona na stronie: “The Vocation and Mission of the Family in the Church and in the Contemporary World”, dostęp 25 marca, 2019, http://www.vatican.va/roman_curia/synod/documents/rc_synod_doc_20151026_relazione-finale-xiv-assemblea_en.html

oraz instytucjonalnej można przewyciężyć. Oni nie tylko nie muszą czuć się ekskomunikowani, ale mogą żyć i rozwijać się jako żywe członki Kościoła, odczuwając, że jest on matką, która ich zawsze przyjmuje, troszczy się o nich z miłością i wspiera ich na drodze życia i Ewangelii» (AL 299).

Nie ma tu wprost mowy o możliwości dopuszczenia rozwodników żyjących w nowych związkach do Komunii św., ale sakramenty należą przecież do dziedziny liturgicznej, duszpasterskiej czy wreszcie instytucjonalnej. Innymi słowy, powyższe słowa papieża w pośredni sposób dotyczą także możliwości udziału osób dotychczas wykluczonych w Eucharystii.

Papież Franciszek podkreśla dalej, że „nie należy oczekiwać od Synodu ani też od tej adhortacji nowych norm ogólnych typu kanonicznego, które można by stosować do wszystkich przypadków. Możliwa jest tylko nowa zachęta do odpowiedzialnego rozeznania osobistego i duszpasterskiego indywidualnych przypadków, które powinno uznać, że ponieważ stopień odpowiedzialności nie jest równy w każdym przypadku, to konsekwencje lub skutki danej normy niekoniecznie muszą być takie same” (AL 300). I tutaj papież w przypisie 336. odsyła do swojej adhortacji apostołskiej *Evangelii gaudium* z 2013 r., w której przypomina, że „zarówno Pasterze, jak i wszyscy wierni towarzyszący swoim braciom w wierze lub na drodze otwierania się na Boga, nie mogą zapominać o tym, czego z taką jasnością naucza *Katechizm Kościoła Katolickiego*: »Poczytalność i odpowiedzialność za działanie mogą zostać zmniejszone, a nawet zniesione, na skutek niewiedzy, nieuwagi, przymusu, strachu, przyzwyczajień, nieopanowanych uczuć oraz innych czynników psychicznych lub społecznych«¹⁷.

Albowiem „zadaniem kapłanów jest towarzyszenie osobom zainteresowanym na drodze rozeznania, zgodnie z nauczaniem Kościoła i wytycznymi biskupa. (...) Biorąc pod uwagę fakt, że w samym prawie nie ma stopniowości (por. FC 34), to rozeznanie nigdy nie może nie brać pod uwagę wymagań ewangelicznej prawdy i miłości do Kościoła i jego nauczania, w szczerym poszukiwaniu woli Bożej i chęci osiągnięcia na nią odpowiedzi doskonalszej. Postawy te mają fundamentalne znaczenie, aby uniknąć poważnego ryzyka przesłań błędnych, jak idea, że jakiś kapłan może szybko zgodzić się na »wyjątki«, lub że są ludzie, którzy mogą uzyskać przywileje sakramentalne w zamian za przysługę” (AL 300).

Powyższe słowa stanowią niejako rozwinięcie tytułu ósmego rozdziału niniejszej adhortacji: „towarzyszyć, rozpoznać i włączyć to, co kruche”. Z kolei rozeznanie, o którym pisze papież Franciszek, to istotny element duchowości św. Ignacego Loyoli. Nie dziwi fakt, że ten papież korzysta

¹⁷ Franciszek, *Adhortacja apostołska „Evangelii gaudium” o głoszeniu Ewangelii w dzisiejszym świecie* (Kraków: Wydawnictwo M [2016]), nr 44; *Katechizm Kościoła Katolickiego* (Poznań: Pallottinum, 2002), nr 1735.

z duchowości, w której został uformowany jako członek Towarzystwa Jezusowego. Jednak rozeznanie jako poszukiwanie woli Bożej winno dokonywać się w zgodzie z nauczaniem Kościoła (*sentire cum Ecclesia*). Dlatego papież przestrzega przed tworzeniem niejasnych precedensów, które w swojej adhortacji nazywa „wyjątkami”. Ponadto rozeznanie to nieprosty proces. Jak zauważa o. Józef Augustyn SJ, „rozeznawanie duchowe nie może ograniczać się do pojedynczych aktów wolności człowieka podejmowanych w ważnych i decydujących chwilach życia, ale winno być pewnym procesem dokonującym się nieustannie w jego duchowym życiu. Rozeznawanie i decyzje podejmowane w przełomowych momentach życia osobistego czy wspólnotowego powinny być naturalną konsekwencją nieustannego szukania woli Bożej we wszystkich doświadczeniach życiowych. Oczywiście tak rozumiane rozeznawanie wymaga od człowieka wewnętrzznego zaangażowania i czasu”¹⁸.

W kolejnym podrozdziale ósmego rozdziału *Amoris laetitia* zatytułowanym *Okoliczności łagodzące w rozeznaniu duszpasterskim* papież napisał, że „aby właściwie zrozumieć, dlaczego możliwe i konieczne jest szczególne rozeznanie w niektórych sytuacjach zwanych »nieregularnymi«, istnieje pewna kwestia, którą zawsze należy uwzględnić, aby nigdy nie pomyślano, że usiłuje się minimalizować wymagania Ewangelii. Kościół dysponuje solidną refleksją na temat uwarunkowań i okoliczności łagodzących. Dlatego nie można już powiedzieć, że wszyscy, którzy są w sytuacji tak zwanej »nieregularnej«, żyją w stanie grzechu śmiertelnego, pozbawieni łaski uświęcającej” (AL 301; wyróżn. – M.B.).

Papież podkreśla, że nie chodzi tutaj jedynie o tych, którzy nie znają normy, ponieważ ten, kto „choć dobrze zna normę, może mieć trudności w zrozumieniu »wartości zawartych w normie moralnej [FC 33]”, lub może znaleźć się w określonych warunkach, które nie pozwalają mu działać inaczej i podjąć inne decyzje bez nowej winy” (AL 301). W tym kontekście papież odwołuje się do myśli Ojców synodalnych, którzy przyznali, że „mogą istnieć czynniki, które ograniczają zdolność podejmowania decyzji” (tamże). I tu znowu papież przypomina nauczanie *Katechizmu Kościoła Katolickiego* (KKK) na temat możliwości zmniejszenia, a nawet zniesienia poczytalności lub odpowiedzialności za swoje działanie z powodu różnorodnych czynników (KKK 1735; AL 302)¹⁹. I dlatego „rozeznanie duszpasterskie, uwzględniając prawidłowo uformowane sumienie osób, musi czuć się odpowiedzialne za te sytuacje” (AL 302).

¹⁸ Józef Augustyn, „Rozeznawanie duchowe”, cz.1, dostęp 25 marca, 2019, <https://czestochowa-jezuici.pl/2015/04/24/rozeznawanie-duchowe-cz-1/>

¹⁹ Ten punkt KKK został już w całości przytoczony wyżej.

Z drugiej strony papież zachęca do odpowiedniego formowania sumienia, „któremu towarzyszy odpowiedzialne i poważne rozeznanie pasterza” (AL 303). Papież w tym kontekście zwraca uwagę na subiektywny wymiar sumienia, który nie zawsze jest w stanie utożsamić się z obiektywną normą moralną. I dlatego pisze, że „świadomi wagi konkretnych uwarunkowań, możemy dodać, że ludzkie sumienie powinno być lepiej włączone do praktyki Kościoła w niektórych sytuacjach, które obiektywnie odbiegają od naszego rozumienia małżeństwa. (...) Sumienie może jednak uznać nie tylko to, że dana sytuacja nie odpowiada obiektywnie ogólnym postanowieniom Ewangelii. Może także szczerze i uczciwie uznać to, co w danej chwili jest odpowiedzią wielkoduszną, jaką można dać Bogu i odkryć z jakąś pewnością moralną, że jest to dar, jakiego wymaga sam Bóg pośród konkretnej złożoności ograniczeń, chociaż nie jest to jeszcze w pełni obiektywny ideał” (AL 303).

Dlatego też nieco dalej papież formułuje następującą myśl: „Ze względu na uwarunkowania i czynniki łagodzące możliwe jest, że pośród pewnej obiektywnej sytuacji grzechu osoba, która nie jest subiektywnie winna, może żyć w łasce Bożej, może kochać, a także może wzrastać w życiu łaski i miłości, otrzymując w tym celu pomoc Kościoła” (AL 305). W przypisie 351. do tego zdania dodano, że „w pewnych przypadkach mogłaby to być również pomoc sakramentów”. Jest to właściwie jedyne miejsce w tej adhortacji, które w sposób pośredni przyzwalałoby na dopuszczenie rozwodników żyjących w nowych związkach do Komunii św.²⁰

Ciekawe jest to, że właściwie papież Franciszek w tym nauczaniu, przynajmniej w sposób pośredni, nawiązuje do moralnej nauki Kościoła katolickiego o tzw. sumieniu błędnym, choć sam nigdzie tego terminu nie używa. Jak bowiem naucza *Katechizm Kościoła Katolickiego*, „człowiek powinien być zawsze posłuszny pewnemu sądowi swojego sumienia. Gdyby dobrowolnie działał przeciw takiemu sumieniu, potępiałby sam siebie. Zdarza się jednak, że sumienie znajduje się w ignorancji i wydaje błędne sądy o czynach, które mają być dokonane lub już zostały dokonane” (KKK 1790). Sumienie może być błędne w sposób możliwy do pokonania lub w sposób niepokonalny. W tym pierwszym przypadku „błąd sumienia jest podmiotowo przewycięzalny i powinien zostać usunięty”²¹. Natomiast o sumieniu błędnym niepokonalnie *Katechizm Kościoła Katolickiego* pisze tak: „Jeśli (...) ignorancja jest niepokonalna lub sąd błędny bez odpowiedzialności podmiotu moralnego, to zło popełnione przez osobę nie może być

²⁰ Robert Skrzypczak, „Okaleczone relacje a duch miłosierdzia. Trudna recepcja adhortacji »Amoris laetitia« papieża Franciszka”, *Warszawskie Studia Teologiczne*, nr 4 (2016): 88.

²¹ Zygmun Perz, *Prawo i sumienie a zobowiązanie moralne* (Warszawa: Bobolanum, 2001), 127.

jej przypisane. Mimo to pozostaje ono złem, brakiem, nieporządkiem. Konieczna jest więc praca nad poprawianiem błędów sumienia” (KKK 1793).

A zatem, „błędny osąd sumienia jest niezawiniony jedynie wówczas, gdy człowiek błądzi z powodu tzw. wiedzy niepokonalnej, a więc gdy błędu sobie nie uświadamia i wobec tego nie jest w możności się go pozbyć. Dzieje się tak wówczas, gdy nie nasuwa mu się żadna uzasadniona wątpliwość i niestosowność, a tym samym nie dostrzega on potrzeby sprawdzania swego osądu, osobiście lub z pomocą kogoś innego. Gdy człowiek błądzi w sposób podmiotowo niepokonalny, wówczas nie ponosi winy moralnej. (...) Jego sumienie nie jest prawdziwe (*conscientia non est vera*), ale pozostaje jednak prawe, ponieważ jest podmiotowo poprawne (*conscientia recta*)”²².

Ta nauka o sumieniu błędnym w odniesieniu do kwestii podważania ważności pierwszego małżeństwa, które uległo rozpadowi, ma swoje wyraźne ślady już w nauczaniu Jana Pawła II, w *Familiaris consortio*, do którego wprost nawiązał papież Franciszek w *Amoris laetitia*: „Istnieje także przypadek osób, które podjęły wielki wysiłek, aby uratować pierwsze małżeństwo i doznały nieszczęśliwego porzucenia, lub »tych, którzy zawarli nowy związek ze względu na wychowanie dzieci, często w sumieniu subiektywnie pewni, że poprzednie małżeństwo, zniszczone w sposób nieodwracalny, nigdy nie było ważne«” (AL 298; FC 84; wyróżn. – M.B.).

Papież Franciszek dodaje do powyższych słów następującą konkluzję: „Inną jednak rzeczą jest nowy związek, zawarty po niedawnym rozwodzie, ze wszelkimi konsekwencjami cierpienia i zamieszania, które uderzają w dzieci i całe rodziny, lub sytuacja kogoś, kto wielokrotnie nie wypełniał swoich zobowiązań rodzinnych. Powinno być jasne, że nie jest to ideał, jaki proponuje Ewangelia dla małżeństwa i rodziny” (AL 298). Jest to wprost nawiązanie do nauczania Jana Pawła II o tym, że jedni starali się ocalić swoje małżeństwo, a inni z własnej, ciężkiej winy je zniszczyli (por. FC 84).

Dlatego też papież Franciszek postuluje dokonywanie odpowiednich rozróżnień sytuacji: „Wiemy, że nie mamy prostych odpowiedzi” (AL 298). W związku z tym w podrozdziale *Normy i rozeznanie* w ósmym rozdziale *Amoris laetitia* pisze, że „byłoby czymś małostkowym zatrzymywanie się, by rozważać jedynie, czy działanie danej osoby odpowiada, czy też nie jakiemuś prawu czy normie ogólnej, bo to nie wystarcza, by rozeznąć i zapewnić pełną wierność Bogu w konkretnym życiu ludzkiej istoty” (AL 304). W tym miejscu papież odwołuje się do Tomasza z Akwinu, który stwier-

²² Tamże, 128. Jan Paweł II, *Encyklika „Veritatis splendor” o niektórych podstawowych problemach nauczania moralnego Kościoła* (Wrocław: Wydawnictwo Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej, 1993), nr 62: „W przypadku gdy ta niepokonalna niewiedza nie jest zawiniona, sumienie (...) nie traci swej godności, ponieważ nawet gdy kieruje naszym postępowaniem w sposób faktycznie niezgodny z obiektywnym porządkiem moralnym, nie przestaje przemawiać w imieniu owej prawdy o dobru, której człowiek ma szczerze poszukiwać”.

dził: „Chociaż w ogólnych zasadach istnieje jakaś konieczność, to jednak im bardziej schodzi do szczegółów, tym łatwiej o uchybienia. (...) W dziedzinie postępowania, nie we wszystkich jest ta sama prawda lub poprawność działania, gdy chodzi o szczegóły, a tylko gdy chodzi o ogólne zasady. A i u tych, w których jest ta sama poprawność w poszczególnych sprawach, nie jest wszystkim znana w równym stopniu. (...) Im bardziej schodzi się w szczegóły, tym więcej mnoży się sposobów uchybienia” (tamże)²³.

Odwołując się do powyższych słów Doktora Anielskiego, papież Franciszek stwierdza: „To prawda, że normy ogólne stanowią pewne dobro, którego nigdy nie powinno się ignorować lub zaniedbywać, ale w swoich sformułowaniach nie mogą obejmować absolutnie wszystkich szczególnych sytuacji” (tamże). Dlatego też papież stawia raczej na rozeznanie niż na kazuistykę (por. tamże). W podrozdziale zatytułowanym *Logika miłosierdzia duszpasterskiego* w ósmym rozdziale *Amoris laetitia* biskup Rzymu przyznaje, że rozumie „tych, którzy wolą duszpasterstwo bardziej rygorystyczne, niepozostawiające miejsca na żadne zamieszanie. Szczerze jednak wierzę, że Jezus Chrystus pragnie Kościoła zwracającego się na dobro, jakie Duch Święty szerzy pośród słabości” (AL 308).

Podsumowując zatem nauczanie papieskie zawarte w adhortacji *Amoris laetitia*, należy stwierdzić, że nigdzie nie ma mowy wprost o możliwości dopuszczenia rozwodników żyjących w nowych związkach do Komunii św. Jest jedynie w sposób pośredni wyrażona możliwość pomocy sakramentalnej dla takich osób, w przypisie 351. w punkcie 305. omawianej adhortacji (AL). Owszem, ukazana została złożoność sytuacji takich osób. Dokument ten postuluje, aby duszpasterze w sposób indywidualny rozeznawali sytuację osób, które w pewnych sytuacjach kierują się sumieniem błędnym i/lub są ograniczone w podejmowaniu decyzji przez czynniki wymienione w *Katechizmie Kościoła Katolickiego* w numerze 1735. I takie właśnie osoby mogłyby ewentualnie otrzymać ważne rozgrzeszenie w sakramencie pokuty i tym samym zostać dopuszczone do przyjmowania Komunii św.

Z drugiej strony nadal pozostaje w mocy nauczanie zawarte w *Katechizmie Kościoła Katolickiego* jako norma dyscyplinarno-moralna, które stanowi, że „jeśli rozwiedzeni zawarli cywilnie drugi związek małżeński, znajdują się w sytuacji, która obiektywnie wykracza przeciw prawu Bożemu. Dlatego nie mogą oni przystępować do Komunii eucharystycznej tak długo, jak długo trwa ta sytuacja. Z tego samego powodu nie mogą oni pełnić pewnych funkcji kościelnych” (KKK 1650).

To towarzyszenie osobom znajdującym się w nieregularnych sytuacjach papież Franciszek nazywa w *Amoris laetitia* „drogą miłości” (*via*

²³ Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna*, tłum. Pius Belch, t. 13 (Londyn: Katolicki Ośrodek Wydawniczy „Veritas”, 1986), I-II, q. 94, a. 4.

caritatis): „W każdych okolicznościach osobom, które mają trudności, aby w pełni żyć prawem Bożym, powinno zabrzmieć zaproszenie do przebycia *via caritatis*” (AL 306). Jednak ta propozycja papieża spotkała się ze stanowczą krytyką, zarzucono biskupowi Rzymu głoszenie opinii teologicznych sprzecznych z nauczaniem Kościoła katolickiego²⁴.

5. List biskupów regionu Buenos Aires i reakcja papieża Franciszka

Na początku adhortacji apostolskiej *Amoris laetitia* papież Franciszek zaznaczył, że „w Kościele konieczna jest jedność doktryny i działania, ale to nie przeszkadza, by istniały różne sposoby interpretowania pewnych aspektów nauczania lub niektórych wynikających z niego konsekwencji. (...) W każdym kraju lub regionie można szukać rozwiązań bardziej związanych z inkulturacją, wrażliwych na tradycje i na wyzwania lokalne, ponieważ »kultury bardzo różnią się między sobą i każda ogólna zasada (...) potrzebuje inkulturacji, jeśli ma być przestrzegana i stosowana w życiu«²⁵” (AL 3). Ponadto papież zachęcił biskupów do przedstawienia bardziej szczegółowych wytycznych, kiedy stwierdził, że „zadaniem kapłanów jest towarzyszenie osobom zainteresowanym na drodze rozeznania, zgodnie z nauczaniem Kościoła i wytycznymi biskupa” (AL 300).

18 Dlatego też w niektórych krajach poszczególne episkopaty wypracowały własne stanowiska w sprawie realizacji nauczania zawartego w *Amoris laetitia*. Jednym z bardziej znanych było oświadczenie biskupów niemieckich z 23 stycznia 2017 r., które zdaje się jednym z najbardziej otwierających możliwość dopuszczenia do Komunii św. rozwodników żyjących w nowych związkach²⁶. Wskazówki duszpasterskie co do osób rozwiedzionych w świetle *Amoris laetitia* zostały wydane m.in. na Filipinach, w Belgii, Holandii, we Florencji, w archidiecezji rzymskiej i w Argentynie²⁷. Również Konferencja Episkopatu Polski zatwierdziła i opublikowała 8 czerwca 2018 r. *Wytyczne pastoralne do adhortacji „Amoris laetitia”*²⁸.

²⁴ Więcej na ten temat zob. Robert Skrzypczak, „Okaleczone relacje”, 76-110. „Correctio filialis de hæresibus propagatis”, <https://news.fsspx.pl/wp-content/uploads/Correctio-filialis-de-haeresibus-propagatis.pdf>

²⁵ „Przemówienie na zakończenie XIV Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów (24 października 2015)”, *L'Osservatore Romano*, wyd. polskie, nr 11 (2015): 13.

²⁶ Tekst tego oświadczenia w języku angielskim: “Statement by the German Bishops adopted by the Permanent Council of the German Bishops’ Conference on 23 January 2017 »The joy of love experienced by families is also the joy of the Church«. An invitation to renewed pastoral care of marriage and of the family in the light of »Amoris Laetitia«”, http://www.dbk.de/fileadmin/redaktion/diverse_downloads/dossiers_2017/2017-ENG_Statement-by-the-German-Bishops-Amoris-laetitia.pdf

²⁷ Robert Skrzypczak, „Okaleczone relacje”, 93.

²⁸ Konferencja Episkopatu Polski, „Wytyczne do adhortacji *Amoris laetitia*”, dostęp 24 czerwca, 2019, https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WE/kep/wytyczne_do_adhortacji_amoris_08062018.html.

Jednak, na końcu niniejszej refleksji, interesuje nas nade wszystko list argentyńskich biskupów regionu Buenos Aires skierowany do podległych im kapłanów z 5 września 2016 r. Różni się on od pozostałych tym, że wraz z odpowiedzią nań papież Franciszka został umieszczony w *Aktach Stolicy Apostolskiej* (AAS). Najpierw zamieszczono w nich odpowiedź papieża Franciszka, również z datą 5 września 2016 r., a następnie wyżej wspomniany list biskupów argentyńskich regionu Buenos Aires²⁹. Pod tymi dwoma dokumentami w *Aktach Stolicy Apostolskiej* została zamieszczona nota informująca, że na audiencji w Watykanie 5 czerwca 2017 r. papież Franciszek postanowił, aby obydwie te dokumenty opublikować „w sieci elektronicznej Watykanu i w *Aktach Stolicy Apostolskiej* jako nauczanie autentyczne (*Magisterium authenticum*)”³⁰.

A zatem, ów list biskupów argentyńskich regionu Buenos Aires, w przeciwieństwie do innych stanowisk episkopatów krajowych lub diecezji, traktowany jest jako nauczanie autentyczne. Innymi słowy, stanowi on najbardziej zbliżoną interpretację tego, co papież Franciszek miał zamiar wyłożyć w *Amoris laetitia*. Biskupi argentyńscy, nawiązując do VIII rozdziału tejże adhortacji, oświadczają, że pragną przedstawić swoje wytyczne (por. AL 300), „które mają pomóc w rozeznaniu możliwego dostępu do sakramentów przez niektóre osoby rozwiedzione żyjące w ponownym związku”³¹. Swoje wskazówki formułują w dziesięciu punktach.

Nas interesuje zwłaszcza punkt 1., w którym czytamy, że „w pierwszej kolejności przypominamy, że nie jest stosowne mówić o »pozwoleniach« do przystępowania do sakramentów, lecz o procesie rozeznawania przy towarzyszeniu duszpasterza. Jest to rozeznawanie »osobiste i duszpasterskie« (AL 300)”³². W punkcie 3. mowa jest o *via caritatis* (por. AL 306): „Ten szlak wymaga od kapłana okazania duszpasterskiego miłosierdzia, które przyjmuje penitenta, wysłuchuje go uważnie i ukazuje matczyne oblicze Kościoła. Natomiast penitent wezwany jest do przyjęcia czystej intencji i dobrego postanowienia postawienia całego swego życia w świetle Ewangelii i wprowadzania miłości w czyn”³³.

Jednak od razu w kolejnym punkcie biskupi zastrzegają: „Ta droga nie musi koniecznie prowadzić do sakramentów, lecz może

²⁹ *Acta Apostolicae Sedis*, t. 108, nr 10 (2016): 1071-1074.

³⁰ Tamże, 1074: „Rescriptum »ex audientia SS.MI«. Summus Pontifex decernit ut duo Documenta quæ præcedunt edantur per publicationem in situ electronico Vaticano et in *Actis Apostolicæ Sedis* velut *Magisterium authenticum*. Ex *Ædibus Vaticanis*, die V mensis Iunii anno MMXVII. Petrus Card. Parolin, Secretarius Status”.

³¹ Biskupi regionu Buenos Aires, „List biskupów ws. *Amoris Lætitia*”, tłum. Wojciech Bojanowski, <https://www.deon.pl/religia/wiara-i-spoleczenstwo/art,1248,list-biskupow-ws-amoris-laetitia-pelny-tekst.html>. AAS, t. 108, nr 10 (2016): 1072-1074.

³² Tamże, pkt 1.

³³ Tamże, pkt 3.

skierować ku innym formom ściślejszej integracji z życiem Kościoła takim jak: większa obecność we wspólnotach, uczestnictwo w grupach modlitewnych i formacyjnych, zaangażowanie w różne posługi kościelne itp. (por. AL 299)³⁴. Dalej w liście tym napisano, że osobom żyjącym w nowych związkach można zaproponować wstrzeźliwość seksualną. „*Amoris Laetitia* nie pomija trudności związanych z takim wyborem (por. AL przypis 329) i pozostawia otwartą możliwość przystępowania do sakramentu pojednania, kiedy się upadnie w tym postanowieniu (por. AL przypis 364 według nauczania Jana Pawła II w liście do kardynała Williama Bauma z dnia 22.03.1996)³⁵.

Bardzo ważny jest punkt 6. tego listu: „W innych bardziej skomplikowanych okolicznościach i kiedy nie można było stwierdzić nieważności małżeństwa, wyżej wymieniona opcja może nie być wykonalna. Niemniej jednak jest nadal możliwa droga rozeznawania. Jeśli dochodzi się do rozpoznania, że w konkretnym przypadku istnieją okoliczności łagodzące odpowiedzialność i winę (por. AL 301-302), szczególnie jeśli bierze się pod uwagę dobro dzieci z nowego związku, *Amoris laetitia* otwiera możliwość przystąpienia do sakramentów: pojednania i Eucharystii (por. AL przypisy 336 i 351). One dzięki sile łaski przyczyniają się do dalszego dojrzewania i wzrostu takich osób³⁶.

Jednocześnie w kolejnym punkcie biskupi ostrzegają: „Należy jednak unikać rozumienia tej możliwości jako nieograniczonego dostępu do sakramentów dla osób żyjących w sytuacjach nieregularnych albo uznania, że jakakolwiek sytuacja to usprawiedliwia³⁷. Negatywnym przykładem może być publiczne usprawiedliwianie się lub wręcz afiszowanie własną kondycją³⁸.

Punkt 8. zachęca do rachunku sumienia takie osoby, „szczególnie odnośnie do tego, »w jaki sposób zachowywały się wobec swoich dzieci« i opuszczonego małżonka. Gdy doszło tu do niesprawiedliwości, która nie została naprawiona, dopuszczenie do sakramentów byłoby szczególnie gorszące³⁹. Z kolei w punkcie 9. biskupi argentyńscy radzą: „Może być niekiedy wskazane przystępowanie do sakramentów w sposób poufny, zwłaszcza gdy przewiduje się jakieś sytuacje konfliktowe. Jednocześnie nie można zaniedbywać prowadzenia wspólnoty do wzrastania w duchu zrozumienia i przyjęcia, co nie może

³⁴ Tamże, pkt 4 [wyróżn. – M.B.].

³⁵ Tamże, pkt 5.

³⁶ Tamże, pkt 6 [wyróżn. – M.B.].

³⁷ Tamże, pkt 7 [wyróżn. – M.B.].

³⁸ Por. tamże.

³⁹ Tamże, pkt 8 [wyróżn. – M.B.].

jednak wiązać się z powstaniem zamieszania odnośnie do nauki Kościoła na temat nierozzerwalności małżeństwa⁴⁰.

W punkcie 10. pojawia się zachęta do rozeznawania oraz zachowywania „prawa stopniowości” (por. AL 295 i 303). Na końcu biskupi argentyńscy cytują słowa papieża Franciszka z *Amoris laetitia*: „Zachęcam duszpasterzy, aby słuchali z miłością i spokojem, ze szczerym pragnieniem, aby dojść do sedna dramatu osób i zrozumieć ich punkt widzenia, aby pomóc im żyć lepiej i rozpoznać własne miejsce w Kościele” (AL 312)⁴¹.

Papież Franciszek, komentując ów list biskupów regionu Buenos Aires, napisał, że „pismo jest bardzo dobre i w pełni wyjaśnia sens ósmego rozdziału *Amoris laetitia*. Nie ma innych interpretacji. Jestem pewien, że przyniesie ono wiele dobra. Niech Pan wynagrodzi Wam ten wysiłek duszpasterskiego miłosierdzia⁴². Nieco dalej biskup Rzymu opisuje niejako kwintesencję modelu duszpasterstwa osób rozwiedzionych żyjących w nowych związkach przedstawionego w *Amoris laetitia*: „Po prostu: przyjąć, towarzyszyć, rozeznawać, integrować. Z tych czterech postaw duszpasterskich najmniej kultywowana i praktykowana jest postawa rozeznawania, dlatego uważam za pilne formowanie do rozeznawania – osobistego i wspólnotowego – w naszych seminariach i pośród kleru⁴³. Rozeznanie wymaga jednak większej odpowiedzialności i dojrzałości tak ze strony duszpasterza, jak i osoby oddanej jego opiece pastoralnej.

* * *

Podsumowując dyscyplinę i duszpasterstwo wobec osób rozwiedzionych i żyjących w nowych związkach i ich ewentualnego dopuszczenia do sakramentów, w tym do Komunii św., w ciągu ostatniego stulecia, trzeba stwierdzić, że ma ono charakter jednocześnie i ewolucyjny, i rewolucyjny. Sto lat temu takie osoby były praktycznie traktowane jako wyłączone ze społeczności wiernych. Rewolucyjna zmiana dokonała się dopiero za pontyfikatu św. Jana Pawła II, który najpierw w adhortacji apostolskiej *Familiaris consortio* z 1981 r. orzekł, że takie osoby nie mogą być traktowane jako będące poza Kościołem, choć nie mogą przystępować do sakramentów, jeśli nie rezygnują z pożycia intymnego. Ciekawostką jest fakt, że dopiero nieco ponad rok po tym dokumencie weszło w życie nowe prawo

⁴⁰ Tamże, pkt 9 [wyróżn. – M.B.].

⁴¹ Zob. tamże, pkt 10.

⁴² „Pełne tłumaczenie listu papieża Franciszka do biskupów argentyńskich”, tłum. Wojciech Bojanowski, <https://www.deon.pl/religia/serwis-papieski/dokumenty/listy-papieskie/art,10,pełne-tłumaczenie-listu-papieża-franciszka-do-biskupow-argentyńskich.html>. Wyróżn. – M.B. AAS, t. 108, nr 10 (2016): 1071-1072.

⁴³ Tamże.

kanoniczne, w którym już nie pojawia się kanon mający na celu karanie osób, które mimo ważnego ślubu kościelnego usiłują zawrzeć nowy związek małżeński, choćby cywilny, i w tym związku uporczywie trwają.

Z pewnością rewolucyjne było także dopuszczenie „bez żadnych trudności” (por. FC 83) do sakramentów tych osób, które po rozwodzie nie zawarły nowego związku. Ciekawy jest fakt, że dla Jana Pawła II wystarczającym powodem dopuszczającym do sakramentów (w tym Komunii) jest fakt niezwiązania się z inną osobą. Natomiast *Familiaris consortio* nie zajmuje się wprost inną, ważną kwestią, a mianowicie, że jedna ze stron w takim rozbitym małżeństwie mogła być w sposób bardziej ewidentny winna jego rozpadowi niż druga. A jednak obie strony mogą zostać „bez żadnych trudności” dopuszczone do sakramentów, ponieważ warunkiem wystarczającym jest tutaj „przykład jego [tj. małżonka] wierności i chrześcijańskiej konsekwencji” (tamże). Innymi słowy, małżonek, który stosował przemoc w swojej rodzinie i doprowadził do rozwodu – jeśli tylko nie związał się z inną osobą – może być dopuszczony do sakramentów tak samo, jak ofiara tej przemocy.

Ponadto adhortacja *Familiaris consortio* wytyczyła wyraźną granicę, zrozumiałą i klarowną dla duszpasterzy: jeśli dwie osoby żyjące w nowym związku „postanawiają żyć w pełnej wstrzeźliwości, czyli powstrzymać się od aktów, które przysługują jedynie małżonkom” (FC 84), wówczas mogą przystępować do sakramentów: mogą otrzymać rozgrzeszenie i przyjąć Komunię św. W przeciwnym razie nie mogą być dopuszczeni do sakramentów, a „dopuszczenie ich do Eucharystii wprowadziłoby wiernych w błąd lub powodowałoby zamęt co do nauki Kościoła o nierozzerwalności małżeństwa” (tamże). Jednak w tym kontekście rodzi się pewna wątpliwość, czy aby dopuszczenie jakiegokolwiek rozwodnika (nawet żyjącego samotnie) do Komunii nie podważa nauki o nierozzerwalności małżeństwa? Czy nie stanowi ono cichego przyzwolenia na rozwód, który sam w sobie godzi w świętość małżeństwa?⁴⁴

Natomiast dwa ostatnie synody poświęcone rodzinie (w 2014 i 2015 r.) pokazują, że samo zagadnienie dopuszczania rozwodników do Komunii św. jest bardziej złożone niż to zostało przedstawione w *Familiaris consortio*. Granica wytyczona bowiem przez Jana Pawła II sprawia wrażenie, jakoby intymne pożycie stanowiło wręcz najistotniejszy element definicji małżeństwa. Ale „wspólnota łoża” nie wyczerpuje znamion małżeństwa. Niektóre bowiem osoby, które po rozwodzie żyją w „białych małżeństwach”, „są przeciwne, żeby Kościół dopuścił możliwość Komunii świętej dla takich, jak oni. Być może oni wciąż mają to poczucie winy wobec sakramentalnego współmałżonka, wynikające z pełnego oddania się innej

⁴⁴ W tym pytaniu chodzi jedynie o formalny rozwód, a nie o separację małżonków.

osobie? Oni wiedzą, że coś tu jest nie w porządku⁴⁵. A zatem, „wspólnota łoża” nie wyczerpuje istotnych znamion małżeństwa.

Dlatego też obydwie ostatnie synody poświęcone rodzinie stawiają pytanie, czy można tę granicę dopuszczania do sakramentów, w tym także do Komunii, wytyczyć w inny sposób. Dyskusje synodalne pokazały, że poszukiwanie odpowiedzi na to pytanie jest bardzo złożonym procesem. Owszem, *Amoris laetitia* jest próbą zrewidowania owej granicy wytyczonej przez *Familiaris consortio*, ale nie w sensie wprowadzania tylnymi drzwiami jakiegoś relatywizmu czy laksyzmu moralnego⁴⁶. Papież Franciszek postuluje przede wszystkim, żeby docenić rolę i znaczenie procesu rozeznawania, o którym wspomniał już Jan Paweł II (por. FC 84). A to oznacza, że samo sprawowanie sakramentu pokuty coraz mniej ma być utożsamiane jedynie z jego administrowaniem, a bardziej z przyjęciem, towarzyszeniem, rozeznawaniem i integrowaniem, jak to ujął papież Franciszek w odpowiedzi udzielonej biskupom argentyńskim. Ale taka postawa spowiednika czy duszpasterza wymaga od niego jeszcze większych kompetencji i poddania się ciągłej formacji.

A zatem, *Amoris laetitia* jawi się jako kontynuacja *Familiaris consortio*, choć to ten ostatni dokument był w swej istocie bardziej rewolucyjny niż adhortacja papieża Franciszka. Przesunięcie granicy nastąpiło właśnie w *Familiaris consortio*, ponieważ dotąd rozwód jako taki był uznawany za zło moralne, a żyjący w nowych związkach za wykluczonych z Kościoła. Z pewnością takie nauczanie starało się stać na straży świętości i nierozwitalności małżeństwa. Co więcej, trzeba podkreślić, że przez wiele stuleci granica ta nie była modyfikowana w sposób tak radykalny, jak to uczynił Jan Paweł II w *Familiaris consortio*. Z drugiej strony „po tej adhortacji zaczęliśmy stać w rozkroku między surowością a miłosierdziem. Trzeba utrzymać równowagę, ale stopień nacisku na obie nogi może być różny”⁴⁷. Papież Franciszek w *Amoris laetitia* położył nacisk bardziej na miłosierdzie, którego jednak w żadnym razie nie należy utożsamiać z pobłażliwością czy „rozmywaniem doktryny”, co starają się mu przypisać przynajmniej niektórzy jego adwersarze.

W adhortacji apostoelskiej *Evangelii gaudium* papież podkreśla też, że „Eucharystia, chociaż stanowi pełnię życia sakramentalnego, nie jest nagrodą dla doskonałych, lecz szlachetnym lekarstwem i pokarmem dla słabych. Przekonania te mają również konsekwencje duszpasterskie, nad którymi powinniśmy się zastanowić z roztropnością i od-

⁴⁵ Marek Blaza, „Utrzymać równowagę w rozkroku”, 106.

⁴⁶ Zygmunt Perz, *Prawo i sumienie*, 137: „Laksyzm: Wolno postępować według opinii m n i e j bezpiecznej przemawiającej na korzyść wolności, byle była w j a k i m ś s t o p n i u (*saltem tenuiter*) lub n a w e t w ą t p l i w i e prawdopodobna”.

⁴⁷ Marek Blaza, „Utrzymać równowagę w rozkroku”, 107.

wagę. Często zachowujemy się jak kontrolerzy łaski, a nie jak ułatwiający. Kościół jednak nie jest urzędem celnym, jest ojcowskim domem, gdzie jest miejsce dla każdego z jego niełatwym życiem⁴⁸.

Amoris laetitia nie ma na celu ogłoszenia powszechnej amnestii dla rozwodników żyjących w nowych związkach, tak że odtąd „bez trudności” będą mogli przystępować do sakramentów, w tym do Komunii św., a nawet do Komunii duchowej. Do przyjęcia tej ostatniej, choć niesakramentalnej, „stawia się takie same wymagania, jak do Komunii sakramentalnej”⁴⁹. Ale z pewnością takich osób nie można pozbawić Komunii pragnienia, rozumianej na podobieństwo chrztu pragnienia (por. KKK 1258-1260).

Natomiast duszpasterzowi zamykającemu swoje serce i chowającemu się za nauczanie Kościoła, „aby zasiąść na katedrze Mojżesza i sądzić, czasami trudne przypadki i zranione rodziny” (AL 305), warto przypomnieć następujące słowa papieża Franciszka: „Gdy osoby przyjmujące Komunię świętą nie dają się pobudzić do zaangażowania względem ubogich i cierpiących lub zgadzają się na różne formy podziału, pogardy i niesprawiedliwości, to Eucharystia przyjmowana jest niegodnie. Natomiast rodziny, które przyjmują Eucharystię z właściwą dyspozycją, umacniają swoje pragnienie braterstwa, swój sens społeczny i zaangażowanie na rzecz potrzebujących” (AL 186).

A zatem, w kontekście debaty nad zachowaniem hermeneutyki ciągłości lub jej zerwania odnośnie do kwestii możliwości dopuszczenia rozwodników do Komunii św. na podstawie powyższej refleksji dogmatyczno-dyscyplinarnej, obejmującej ostatnie stulecie, nasuwa się bardzo istotny, ale i być może na gruncie polskiej teologii, kontrowersyjny i niewygodny wniosek. Jeżeli bowiem zarzuci się papieżowi Franciszkowi, że w adhortacji *Amoris laetitia* zerwał z hermeneutyką ciągłości co do możliwości udzielania Komunii św. rozwodnikom, to tym bardziej taki zarzut można postawić papieżowi Janowi Pawłowi II po adhortacji *Familiaris consortio*. Innymi słowy, czyżby miało to oznaczać, że nie zostaje nam nic innego, jak wrócić do traktowania rozwodników w duchu dyscypliny obowiązującej w Kościele katolickim przed *Familiaris consortio*? Należy jedynie żywić nadzieję, że większość teologów, również tych nad Wisłą, potraktuje to pytanie jako retoryczne.

⁴⁸ Franciszek, *Adhortacja apostolska „Evangelii gaudium” o głoszeniu Ewangelii w dzisiejszym świecie*, nr 47 [wyróżn. – M.B.]; por. AL 305, przyp. 351.

⁴⁹ Marek Blaza, „Utrzymać równowagę w rozkroku”, 107.

Bibliografia:

- Acta Apostolicae Sedis*. T. 1-109 (1909-).
- Blaza Marek (w rozmowie ze Zbigniewem Nosowskim). „Utrzymać równowagę w rozkroku”. *Więź*, nr 2 (2015): 102-112.
- Blaza Marek, Kowalczyk Dariusz. „Traktat o sakramentach”. W *Dogmatyka*, redakcja Elżbieta Adamiak, Andrzej Czaja, Józef Majewski. T.5, 215-569. Warszawa: Biblioteka Więzi, 2007.
- Butiglione Rocco. *Przyjacielska odpowiedź krytykom „Amoris laetitia”*. Tłumaczenie Marek Chojnacki. Kraków: WAM, 2018.
- Codex Iuris Canonici Pii X Pontificis Maximi iussu digestus Benedicti Papæ XV auctoritate promulgatus*. Vaticanus: Typis polyglottis vaticanis, 1919.
- Codex Iuris Canonici/Kodeks Prawa Kanonicznego. Komentarz*. Redakcja Piotr Majer. Kraków: Wolters Kluwer, 2011.
- „Correctio filialis de hæresibus propagatis”. <https://news.fsspx.pl/wp-content/uploads/Correctio-filialis-de-haeresibus-propagatis.pdf>
- Franciszek. *Adhortacja Apostolska „Amoris laetitia” o miłości w rodzinie*. Kraków: Wydawnictwo M, 2016.
- Franciszek. *Adhortacja apostolska „Evangelii gaudium” o głoszeniu Ewangelii w dzisiejszym świecie*. Kraków: Wydawnictwo M [2016].
- Jan Paweł II. *Adhortacja apostolska „Familiaris consortio” o zadaniach rodziny chrześcijańskiej w życiu współczesnym*. Wrocław: Wydawnictwo Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej, 1995.
- Jan Paweł II. *Encyklika „Veritatis splendor” o niektórych podstawowych problemach nauczania moralnego Kościoła*. Wrocław: Wydawnictwo Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej, 1993.
- Kałużny Tadeusz. „Sakrament małżeństwa w Kościele prawosławnym”. W *Sakramentalność małżeństwa*, redakcja Zdzisław Józef Kijas, Józef Krzywda, 53-71. Kraków: Wydawnictwo Naukowe PAT, 2002.
- Katechizm Kościoła Katolickiego*. Poznań: Pallottinum, 2002.
- Koch Günter. *Sakramentologia. Zbawienie przez sakramenty*. W *Podręcznik Teologii Dogmatycznej*. Redakcja Wolfgang Beinert. Tłumaczenie Wiesław Szymona. T. 10. Kraków: Wydawnictwo M, 1999.
- Kupczak Jarosław. *Źródła sporu o „Amoris laetitia”*. Poznań: W drodze, 2018.
- Mansi Johannes Dominicus. *Sacrorum Conciliorum Nova et Amplissima Collectio*. T. 9. Florentiae: Expensis Antonii Zatta Veneti, 1763.
- Meyendorff John. *Małżeństwo w prawosławiu. Liturgia, teologia, życie*. Tłumaczenie Krzysztof Leśniewski. Lublin: Prawosławna Diecezja Lubelska i Chełmska, 1998.
- Mokrzycki Bronisław. *Kościół w oczyszczeniu*. Warszawa: Akademia Teologii Katolickiej, 1986.

- Perz Zygmunt. *Prawo i sumienie a zobowiązanie moralne*. Warszawa: Bobolanum, 2001.
„Przemówienie na zakończenie XIV Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów (24 października 2015)”. *L'Osservatore Romano*. Wydanie polskie, nr 11 (2015): 13.
- Schneider Theodor. *Znaki bliskości Boga. Zarys sakramentologii*. Tłumaczenie Jan Tyrawa. Wrocław: Wydawnictwo Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej, 1990.
- Skrzypczak Robert. „Okaleczone relacje a duch miłosierdzia. Trudna recepcja adhortacji »Amoris laetitia« papieża Franciszka”. *Warszawskie Studia Teologiczne*, nr 4 (2016): 76-110.
- “Statement by the German Bishops adopted by the Permanent Council of the German Bishops’ Conference on 23 January 2017 »The joy of love experienced by families is also the joy of the Church«. An invitation to renewed pastoral care of marriage and of the family in the light of »Amoris Laetitia«”. http://www.dbk.de/fileadmin/redaktion/diverse_downloads/dossiers_2017/2017-ENG_State-ment-by-the-German-Bishops-Amoris-laetitia.pdf
- Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna*. Tłumaczenie Pius Bełch. T. 1-34. Londyn: Katołicki Ośrodek Wydawniczy „Veritas”, 1962-1986.

Discussion on the hermeneutics of continuity regarding allowing the divorced to take Holy Communion in the Catholic Church in the last century

SUMMARY

In the article, a theological reflection is made on maintaining or breaking the hermeneutics of continuity in the matter of receiving Holy Communion by the divorced in the Catholic Church. The issue is understood as a process, as a development that can be interpreted as either evolutionary or revolutionary. To evaluate this process and draw appropriate conclusions, the author adopted the teaching of the Church in the last century beginning with the Canon Law Code of Benedict XV (1917) and concluding with the reply of Pope Francis of September 5, 2016, which he addressed to the Argentine bishops of the Buenos Aires region in response to their commentary on the Apostolic Exhortation *Amoris laetitia*. *Amoris laetitia* is shown as a continuation of *Familiaris consortio*, although in the author’s opinion this last document was in essence more revolutionary than the exhortation of Pope Francis.

Key words: hermeneutics of continuity, family, divorce, sacramental life, exhortation